

1941



2 (1941)

1941

B. Agnieszka de internacjonalnego, polskiego lagieruista restancja
HISTORICZNY U.S.P.P.

Achotniorka Swaniczuk, Kaniawian urodz. 15 VII 1922

jest Kaniawianka, Powiatu Lubomirskiego.
Bylam wlasna robotnicza, gospodynia, rozmiarowatam
ostatnia na wsi Rybnic, 15 lutego 1940 r. o godz. 4
rano suszyratam jakis kryk pod drzewami, za
poniewaz ja i moja matka, wdrzewieniem
raczej tam wstuchac co takiego, jeneralkiym glosowem
kaczeli kaczec, otwieraj drzwi, wiec gdy przychodzila
pod drzwi to nie pukalim do drzwi ale
tylko do otwartego. Brata gdym mieszkalim w
aremi. Gdy weszli to zaraz weszeli mi
broni i poniesli sie bym i sie zabialam,
bylo ich szesnastu 10. Kaziely tak ostro
wzajemnie byli odpowiedzialni, az strach kazelego
wzajemnie, wpienim i powiedzenie ich bylo
za planu godzimy, waznosci bylo opalowanymi.

Meru i Bratu nigdzie nie porwali
 i ja też prosto niewiedzącemu
 co się rozumie dźwiaz. Dzieci se strachem
 uciekaly 3 kilometry do rzęzomych rzeczek
 rękami dzieci i były bardzo ilu. Leżen
 z nich jak wykrył, rabinajac
 co najpotrzebniejszego, bo więcej nie można
 wziąć jakna jedene a same z opakowaniami
 bardzo mało golyi wtedy ciotki miały
 pamięć. Do Lauerli nas najpierw
 do rhoty gdzie była bardzo dużo robin
 zabranych jak nas, w tej szkole był komitet
 jak było ~~urządzenie~~ ~~urządzenie~~ ~~urządzenie~~
~~komitet~~ i komitetu urzędnie zarządzający
 się najpierw nas odciekali na stacje, do stacji
 było 12 kilometrów. O godzinie 12 wyjechaliśmy
 ze rhoty na godzinę 3. Byliśmy na stacji,
 radoawali nas do wagonu i rabinajac

na klucze pociąg był towarowy
 wysady bardzo stali golyi rabinajac
 i mówią że pojedziemy w ich stronę
 do sywira, i bardzo był tak przestraszony
 i uderzamy wody nam niedawno wcale
 jedzenie to jeszcze gdzie niektórzy mieli swoje
 to chcieli się między sobą w wygnanie
 4^{ty} bardzo wagonie było po 38 osób
 Jechaliśmy pociągiem 23 dni, przyjechaliśmy
 do Apchangiebha na stację w pociągu wzięto
 nas na samochód 130 kilometrów jechaliśmy
 * ~~godziny~~ i godzin ~~można~~ był ogromny wyjechaliśmy
 do klubu w uspiomacie, byłem to, kiedyś cerkiew
 teraz zrobiono na klub, program, małe dzieci
 pobylismy przez całą, dale pełnej radości
 nas no same po pociągu dzieci i bagaż
 Starsi sili na piechotę tak jechaliśmy
 2 tygodnie chcieli mieliśmy postać
 natomiast ~~nie~~ jechaliśmy. Dla tego

1941

tak wieczo naprawdy nie jak myśleć
 do baraku to zamiast odpoząca to
 niemy, pustki lub mniemstwo murinego
 robactwa, wytezić ich nie było iradków
 gdyż było tak dżwio że jak kucharki
 gotowali rypę to do rupy w spadaty
 z kominiów do kotta, Myśmy obaty
 w przystość chociaż raz w tygodniu
 a najwięcej w niedziele grali biliary
 i myli co tylko trzeba było zrobić to
 w ten dzień za pracę nie wiekli
 byli natem periotu ^{przeważnie} polacy i niemiecy
 a przeważnie szadnicy wojkowci pracowali
 od rano do wieczora i stale jedni
 oburzeni pacienali że biednie nam jenera
 dlabne, Było około 60 osób w razem z rachunki
 czasami było nawet i 100 osób to tylko
 jak był seron roboty wakryli stale
 z wladzami sowieckimi opalali

1941

coraz więcej i obywateli do ciemnego
 wierzenia do pinigó było to naprawdę
 batanga polaków jednak polacy byli
 wytrwali i nigdy nie opuścili sami siebie
 state opowiadali się wycie i myśli
 między sobą bardzo dobre. Przeważnie
 dnia było ciężkie gdyż w dzień pracowali
 a w nocy chodzili na bałama najwięcej
 badali o godzinie 11 lub 2 w nocy
 byliśmy bardzo lekko ubrani bo
 niestawno. bawiana tylko gorze nie
 którym z przeważnie prostym
 gody niestawno regularni nie co sarsiej
 awrili to oni tylko iatucholi, bardzo
 dżwio polaków po umierata narzista
 doctadnie nie pamiętam bo nie był
 cmentarz kolonas tylko 12 kil było juri
 jak myśmy wyjeżdżali to 38 osób zmarło
 było wrystlich 36 rokiem to tylko 6 wyjeżdżali

jak już było umiesz. Po noc 2 dni
 to już miałem się dostać listy też dostawia
 co trzeci dzień podległemu się nie dostaje
 listy z powodu że w okolicy jest Marmur
 był bardzo bardzo ciężki jak to było
 i minęła postępowanie w tym 8 sierpnia
 1941
 10 sierpnia do rano rano i tej nocy
 11 sierpnia rano 23 sierpnia wyjechał
 z tego miejsca jedynym z miejscem
 do Olsztyna. Olsztyn i okolice
 rejon inżynierski w tym czasie
 jęzre i jęzre w tym czasie
 tyfusowe objawy w tym czasie
 leniwość w tym czasie
 radnej nie było w tym czasie
 do rano jak już było w tym czasie
 stannem w tym czasie
 roku w tym czasie
 stał się w tym czasie

Gwancruk Stanisław